

## Od redaktora naczelnego

1. Przed Państwem pierwszy i ostatni zarazem numer *Filozofii Nauki*: pierwszy numer roku IX i pierwszy numer wydawany przez oficynę *Semper*, a ostatni numer — którego jestem redaktorem naczelnym.

2. Narodziny *Filozofii Nauki* były niecodzienne. Pewnego dnia Profesor Zdzisław Augustynek — z którym od lat naukowo współpracowałem — znalazł w prasie krótkie ogłoszenie, z którego wynikało, że ktoś chciałby wydawać pismo po tym tytulem i prosi o kontakt.

Miałem już za sobą wtedy próbę — nieudaną — wskrzeszenia *Przeglądu Filozoficznego*. Było to w roku 1980. Przeprowadziłem rozmowy na ten temat z Profesorem Władysławem Tatarkiewiczem, ostatnim (przed zamknięciem pisma przez reżim komunistyczny) redaktorem *Przeglądu Filozoficznego*, oraz z Profesorem Andrzejem Grzegorzczakiem, ostatnim sekretarzem redakcji. Niestety — Profesor Tatarkiewicz zmarł 4 kwietnia na kilka dni przed terminem rozstrzygającego spotkania. Nie dałem za wygraną: skompletowałem redakcję, przygotowaliśmy kilka numerów, zawarliśmy umowę z Wydawnictwem Lubelskim, które podjęło się wydawać kwartalnik — ale przyszedł 13 grudnia 1981 roku i wszystkie wysiłki poszły na marne.\*

Mimo tych niedobrych doświadczeń — za namową Profesora Augustynka skontaktowałem się z ogłoszeniodawcą, którym okazał się Pan Witold Nawrocki — Prezes Fundacji na rzecz Transdyscyplinarnych Badań nad Komunikowaniem. To właśnie On przekonał mnie ostatecznie do całego przedsięwzięcia.

---

\* Na początku lat dziewięćdziesiątych podjęta została przez inny zespół druga próba reaktywowania *Przeglądu Filozoficznego* — tym razem udana. Kwartalnik (z podtytułem *Nowa Seria*) wychodzi od 1992 roku.

3. W ciągu ośmiu lat wydawania *Filozofii Nauki* starałem się realizować program, sformułowany w „Słowie wstępnym” do numeru 1/1993. Publikowałem więc teksty należące do filozofii nauki ujmowanej zarówno synchronicznie, deskryptywnie i formalnie — jak też diachronicznie, normatywnie i nieformalnie. Ogłaszałem prace nie tylko z dziedziny filozofii nauki *sensu stricto*, ale i z epistemologii, prakseologii, semiotyki, psychologii i socjologii — oraz ontologii. Dążyłem do tego, aby łamy kwartalnika były forum wymiany myśli — w tym polemik — między filozofami i specjalistami z innych dziedzin wiedzy. Preferowałem prace twórcze; nie stroniłem od drukowania naukowych debiutów.

Swoich własnych prac zasadniczo w kwartalniku nie zamieszczałem. Dawałem jednak wyraz swemu przywiązaniu do tradycji Szkoły Lwowsko-Warszawskiej — redagując osobiście dział „Archiwum”.

4. Stanowisko redaktora naczelnego — począwszy od drugiego numeru tegorocznego — obejmuje jeden z moich uczniów: Doktor Mieszko Tałasiewicz. To jest gwarancją — *nie jedyną* zresztą — że pismo nie zmieni dotychczasowej linii programowej; nie jedyną — ponieważ pozostają w redakcji Doktor Tomasz Bigaj i Doktor Anna Wójtowicz (zresztą także moi uczniowie) oraz ... nasi wypróbowani przyjaciele: Autorzy i Czytelnicy.

Chciałbym skorzystać z okazji i Obojgu moim współredaktorom — Doktorowi Bigajowi i Doktor Wójtowicz — a także Radzie Programowej i jej Przewodniczącemu, Profesorowi Augustynkowi, Prezesowi Fundacji nas wspierającej, Panu Nawrockiemu — oraz wszystkim Państwu\*\* podziękować za udział w naszych sukcesach i przeprosić za wszystkie niedociągnięcia z mojej strony.

Za to, co znajdzie się w pierwszych numerach redagowanych przez Doktora Tałasiewicza, ponoszę jeszcze w dużym stopniu odpowiedzialność ja sam, gdyż nowy redaktor naczelny zobowiązał się respektować wszystkie podjęte przeze mnie pozytywne decyzje wydawnicze. Dopiero po ich zrealizowaniu *prawie pełna* odpowiedzialność spocznie już na Nim; *prawie pełna* — gdyż Doktor Tałasiewicz zgodził się na to, żebym nadal *suwerennie* redagował „Archiwum” *Filozofii Nauki*.

5. Mam wrażenie, że przekazuję kwartalnik w *dobrym* stanie — i w *dobre* ręce. *Wierzę*, że pismo pod kierownictwem Doktora Tałasiewicza zachowa swoją dotychczasową pozycję — a *życzę* Mu, aby udało mu się tę pozycję jeszcze lepiej ugruntować.

Jacek Juliusz Jadacki

Warszawa, 21 marca 2001 roku.

---

\*\* Szczególną wdzięczność żywię wobec pragnącego zachować anonimowość Zecera (nawiasem mówiąc — dawnego mego słuchacza), który składając teksty przeznaczone dla *Filozofii Nauki* — nieraz trafnie korygował niezauważone przeze mnie błędy.